

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 kwietnia 2014 r. około godz. 19:00 na skrzyżowaniu ulic (...) w O. kierujący pojazdem marki T. (...) o nr rej. (...) 44 A. F. spotkał się z A. H.. Następnie mężczyźni udali się samochodem w kierunku dzielnicy U. w W.. Tam, przemieszczając się z niewielką prędkością po pobliskich parkingach oskarżeni zauważyli poruszający się w pobliżu samochód marki T. (...) o nr rej. (...) i udali się w ślad za nim na parking samochodowy przy ul. (...) znajdujący się na wysokości sklepu biedronka przy ul. (...). Po tym jak około godziny 22:00 kierujący obserwowanym przez oskarżonych autem W. W. opuścił je, zamknął zamki i się oddalił, A. H. podszedł do auta i za pomocą znajdujących się w jego posiadaniu uniwersalnych kluczyków do tego typu pojazdów pokonał zabezpieczenia. Następnie oskarżony odpałił samochód i razem z A. F., który oczekiwał w pobliżu w samochodzie marki T. (...) oddalili się D. S. w kierunku Trasy Siekierkowskiej. Swoim zachowaniem oskarżeni wyrządzili pokrzywdzonemu szkodę w wysokości 20 000 złotych.

W dniu 25 kwietnia 2014r. około godziny 7:30 poruszający się samochodem marki T. (...) o nr rej. (...) 44 A. F. oraz kierujący skradzionym pojazdem T. (...) o nr rej. (...) A. H. z miejscowości W. przemieścili się w kierunku miejscowości S.. Tam, na poboczu al. (...) zatrzymał pojazd, natomiast A. F. skręcił w ul. (...). Znajdując się na wysokości budynku nr (...) przy ul. (...) oskarżony zatrzymał samochód po czym przesiadł się na chwilę do zaparkowanego tam (...) o nr rej. (...). Przedmiotowy samochód w nocy z 23/24 kwietnia 2014r. został skradziony przy ul. (...) w O. przez nieznane osoby. Tej samej nocy A. F., który otrzymał informację o możliwości odebrania skradzionego auta z O. skontaktował się telefonicznie z A. H. i po ustaleniach A. H. odebrał samochód z miejscowości O. i przeprowadził go na ul. (...) w S.. Obaj oskarżeni mieli świadomość, że samochód pochodzi z kradzieży. W zamian za przyjęcie auta do ukrycia oskarżeni mieli otrzymać korzyść majątkową.

Po opuszczeniu (...), A. F. wrócił do (...) i wracając na ul. (...) skierował się w kierunku znajdujących się w niewielkiej odległości torów kolejowych. Także oczekujący dotychczas na poboczu A. H. udał się w ślad za oskarżonym. Po ich przejechaniu A. F. zatrzymał się na parkingu sklepu (...), natomiast A. H. oddalił się w stronę miejscowości O.. Wtedy też dokonujący obserwacji oskarżonych funkcjonariusze policji otrzymali informacje o prawdziwym pochodzeniu pojazdów marki T. (...) oraz P. (...) i podjęli decyzję o pościgu za A. H.. Widząc, że oskarżony zawraca na rondzie w miejscowości Z. funkcjonariusze zorganizowali blokadę drogi radiowozami. D. K. oraz K. T. wysiedli z radiowozów i ubrani w odblaskowe kamizelki z napisem Policja przy użyciu tarczy do zatrzymywania pojazdów próbowali zmusić oskarżonego do zatrzymania. Mimo tego A. H. gwałtownie ruszył w kierunku funkcjonariuszy zmuszając ich do uskoczenia w celu uniknięcia potrącenia. Następnie oskarżony uderzył w radiowóz marki H. (...), dzięki czemu przebił się przez blokadę, po czym zaczął uciekać w kierunku miejscowości S., a później miejscowości S.. Pomimo używanych przez funkcjonariuszy Policji sygnałów świetlnych i dźwiękowych A. H. kontynuował ucieczkę powodując przy tym liczne zagrożenia w ruchu drogowym. Wykorzystując drogę leśną oskarżony dotarł do S., gdzie na wysokości skrzyżowania ulic (...) uderzył w słup elektryczny. Pomimo kolizji oskarżony kontynuował jeszcze ucieczkę pieszo zanim po kilkuset metrach został zatrzymany i w związku z odniesionymi obrażeniami oddany pod opiekę przybyłej na miejsce zdarzenia jednostki pogotowia ratunkowego. Również A. F., który pozostał na parkingu sklepu (...) został zatrzymany przez inny patrol Policji.

A. H. ma 44 lata. Jest kawalerem, ma na utrzymaniu syna w wieku 22 lat. Posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest kaletnikiem. Przed zatrzymaniem osiągał miesięczny dochód w wysokości 1500 złotych, wedle oświadczenia ustnego nie posiada majątku. Oskarżony był leczony neurologicznie i psychiatrycznie. W przeszłości wielokrotnie karany w tym za przestępstwa z art. 191 § 2 k.k., art. 291 § 1 k.k., art. 208 k.k., art. 159 k.k.

Z przeprowadzonych w sprawie opinii sądowo – psychiatrycznej oraz uzupełniającej opinii sądowo – psychiatrycznej (k.331-333, 436-445, 681-683) wynika, że u A. H. nie stwierdzono choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano natomiast zaburzenia osobowości oraz uzależnienie od alkoholu i kokainy, który to stan w czasie czynu nie

znosił, ani nie ograniczał w stopniu znacznym jego zdolności do rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów, czy też pokierowania swoim postępowaniem. Zdaniem biegłych stan psychiczny oskarżonego pozwalał na uczestnictwo w czynnościach postępowania.

A. F. ma 41 lat. Jest kawalerem, ma na utrzymaniu konkubinę i dwójkę dzieci (córki w wieku 21 i 18 lat). Posiada wykształcenie zawodowe – jest stolarzem. Przed zatrzymaniem prowadził działalność gospodarczą razem z konkubiną, z której osiągał miesięczny dochód na poziomie 3000 złotych netto. Wedle oświadczenia ustnego nie posiada majątku. Karany za przestępstwo z art. 291 § 1 k.k.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

W części wyjaśnień oskarżonego A. H. (k. 80-81, 151-152, 169, 1026-1031), po części wyjaśnień oskarżonego A. F. (k. 64-65, 148, 163, 1026-1031) w całości zeznań świadka D. K. (k. 97-101), w całości zeznań świadka K. T. (k. 122-123), w całości zeznań świadka A. R. (k. 93-94), w całości zeznań świadka W. W. (k. 6-7, 224-225), w całości zeznań świadka P. C. (k. 20-26, 33), protokołu zatrzymania, przeszukania A. F. (k. 44, 48-50), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 54-56, 69-71, 226-228, 413-418), protokołu zatrzymania, przeszukania A. H. (k. 72, 74-76), protokołów oględzin, protokołu przeszukania, dokumentacji rejestracyjnej samochodu T. (...) (k.52-53, 58-60, 107-108, 246-259), wykazu śladów (k. 199), protokołu oględzin (k. 233-235), opinii mechanoskopijnej (...) (k. 415-418), protokołów oględzin rzeczy (k. 419-420, 421-422, 423), protokołu oględzin akt (k. 446-450), protokołu oględzin samochodu marki P. (...) o nr rej. (...) (k. 125-127), protokołu przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie (k. 6-15), kopii akt dot. Kradzieży samochodu P. (...) (k. 20-38), kopii dokumentacji medycznej pacjenta (k. 456-467), opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 436-445), opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 331-333), uzupełniającej opinii sądowo psychiatrycznej (k. 681-683), oraz opinie sądowo psychologicznej (k. 684-685), protokołu oględzin miejsca ujawnienia samochodu marki P. (...) o nr rej. (...) (k.42-43), protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 102-103), protokołu oględzin miejsca kolizji drogowej (k. 109-110), protokołu oględzin samochodu marki T. (...) (k. 104-106, 196-198), protokołu oględzin samochodu marki H. (...) (k.114-115), kopii protokołu oględzin samochodu marki T. (...) (k. 119-120), materiału poglądowego (k. 266-309, 363-369, 313-317), opinii osmologicznej (...) (k.387-411), opinii biologicznej (...) (k. 572-592), opinii daktyloskopijnej (...) (k. 595-597), opinii mechanoskopijnej L-Z2- (...) (k. 635-636), załącznika do pisma O. (k. 776), analizy połączeń telefonicznych oskarżonych (k. 782-795), danych o karalności (k. 1010-1011, 1012-1014)

Przesłuchiwany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego A. H. nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Podczas kolejnego już w toku postępowania przygotowawczego przesłuchania A. H. przyznał, że poruszał się samochodem marki T. (...), przy czym wsiadł do niej w miejscowości O., a kluczyki posiadał od kolegi. Oskarżony zaprzeczył natomiast z całą stanowczością, jakoby brał udział w przestępstwie paserstwa związanego z samochodem marki P.. Jego zdaniem nigdy nie siedział w tym samochodzie. Zdaniem A. H. w miejscowości W. otrzymał on telefoniczną informację, że powinien skierować się w inne miejsce. Oskarżony nie przyznał się do stawianego mu zarzutu z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Oskarżony wyjaśnił, iż próbował wyminąć jadący w jego kierunku samochód. Początkowo nie miał świadomości, że goni go policja. A. H. stwierdził, iż jadąc drogą asfaltową wymijał samochody, po czym skręcił w drogę leśną, na której stracił panowanie i uderzył w słup elektryczny. Wtedy oskarżony zaczął uciekać pieszo przeskakując parkany, a kiedy zauważył, że Policja ściga go z pistoletem zatrzymał się, kucnął i dał się złapać. A. H. wyraził skruchę i zaprzeczył jakoby chciał kogokolwiek potrącić.

Przesłuchiwany w toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony złożył wyjaśnienia będące w głównej mierze powtórzeniem i uszczegółowieniem dotychczasowej relacji. A. H. raz jeszcze stwierdził, że prowadził T. (...), gdyż miał ją zaprowadzić we wskazane miejsce. Dodał, że w jego ocenie w momencie kiedy Policja zajęła mu drogę jechał z niewielką prędkością. Następnie stwierdził, iż nie miał świadomości, że blokadę ustawili funkcjonariusze Policji i dlatego instynktownie skręcił w prawo. Dopiero kiedy odjechał parę metrów dalej usłyszał sygnał policyjny i zaczął uciekać.

Na rozprawie przed Sądem A. H. zmienił swoje dotychczasowe stanowisko i przyznał się do wszystkich stawianych mu zarzutów, w tym do tego, że w nocy z 23 na 24 kwietnia 2014 r. działając wspólnie i w porozumieniu z A. F. zaprowadził samochód marki P. do S.. Dodał, że od samego początku miał świadomość, że samochód pochodzi z kradzieży choć w niej nie uczestniczył. Świadczył o tym wygląd stacyjki. Wyjaśnił, że odebrał samochód z O. i przeprowadził na umówione miejsce. Za pomoc w ukryciu auta miał otrzymać kwotę 700-1000 złotych od nieznanego mu z imienia mężczyzny. Odnośnie zdarzenia z W. z dnia 24 kwietnia 2014 r. oskarżony przyznał, iż kiedy razem z A. F. zauważyli jadący samochód marki T. (...), udali się za nim, po czym w dogodnym momencie włamali się do samochodu i go ukradli. A. H. stwierdził, iż posiadał uniwersalne kluczyki, które pozwalały na otwarcie samochodów o określonych cechach. Zdaniem oskarżonego za pomocą takich kluczyków był w stanie odpalić tylko samochody z silnikiem diesla. Wyjaśnił również, iż A. F. od samego początku wiedział o kradzieży samochodu. W momencie gdy A. H. fizycznie dokonywał kradzieży A. F. oczekiwał na niego w samochodzie marki T. (...), którym przybyli na miejsce zdarzenia. Po całym zdarzeniu oskarżeni mieli sprzedać skradziony pojazd. Na koniec oskarżony wyjaśnił, że zbliżając się do ustawionej na drodze blokady miał świadomość, że to Policja podjęła próbę jego zatrzymania. A. H. przyznał, że wskutek jego zachowania funkcjonariusze Policji, którzy wyszli z samochodu byli zmuszeni odskoczyć na boki. Oskarżony przyznał również, że złożone wcześniej wyjaśnienia nie polegały na prawdzie i stanowiły przyjętą przez niego linię obrony.

A. H. raz jeszcze wyraził skruchę oraz złożył wnioski w trybie art. 387 k.p.k. wnosząc o wymierzenie mu za czyn wymieniony w pkt 1 a/o kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn wymieniony w pkt 2 a/o kary jednego roku pozbawienia wolności, zaś za czyn wymieniony w pkt 3 a/o kary 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz o wymierzenie kary łącznej w wysokości 2 lat pozbawienia wolności, orzeczenie kary grzywny w wysokości wskazanej przez prokuratora.

Przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego A. F. nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Oskarżony z całą stanowczością zaprzeczył jakoby miał coś wspólnego z kradzieżą samochodów marki T. (...) oraz P. (...). Przypadkowo znalazł się w miejscu, w którym nie powinno go być. Oskarżony wyjaśnił, że w nocy z 23 na 24 kwietnia oraz z 24 na 25 kwietnia 2014 r. przebywał w domu. Nie potrafił jednak wskazać osób, które by tę okoliczność potwierdziły. A. F. wyjaśnił, że znalazł się na miejscu zdarzenia, gdyż w tej okolicy miał spotkać się z kolegą. Oskarżony z całą stanowczością zaprzeczył jakoby w dniu 23-24 kwietnia 2014 r. był w S. na ul. (...).

Przesłuchiwany po raz kolejny w charakterze podejrzanego A. F. podtrzymał swoje stanowisko odnośnie stawianych mu zarzutów. Oskarżony wyjaśnił, że przejeżdżając obok samochodu marki P. (...) nie miał świadomości, że auto jest kradzione. Odnośnie samochodu marki T. (...) A. F. wyjaśnił, że nie miał wiedzy na temat rzeczywistego pochodzenia auta, nie miał również świadomości w jaki sposób w jego posiadanie wszedł A. H..

W toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony po raz kolejny nie przyznał się do stawianych mu zarzutów, a w swoich wyjaśnieniach skupił się zwłaszcza na przedstawieniu okoliczności, które przemawiały jego zdaniem za niestosowaniem tego środka zapobiegawczego. Oskarżony raz jeszcze podkreślił, że nie miał wiedzy, iż (...) pochodzi z kradzieży, a on sam nie miał z tym nic wspólnego.

Na rozprawie przed Sądem oskarżony zmienił swoje stanowisko i przyznał się do wszystkich stawianych mu zarzutów. Odnośnie zdarzenia z nocy z 23 na 24 kwietnia 2014 r. wyjaśnił, że o tym, że auto pochodzi z kradzieży dowiedział się w dniu 24 kwietnia 2014 r. kiedy otrzymał on informację, że samochód czeka na odbiór. Oskarżony uzgodnił telefonicznie z A. H. co zrobić z autem. Dodał, że samochód zostałby najprawdopodobniej rozebrany na części. Oskarżony zaprzeczył, jakoby brał udział w przyprowadzeniu auta do miejscowości S.. A. F. stwierdził także, że w dniu 25 kwietnia 2014 r. nie wchodził do samochodu marki P. (...), a jedynie zobaczył czy samochód stoi na umówionym miejscu. Zdaniem oskarżonego w zamian za ukrycie samochodu miał otrzymać pieniądze. Odnosząc się do kradzieży (...) o nr rej. (...) A. F. wyjaśnił, że działanie oskarżonych nie było zaplanowane, gdyż udał się bowiem do W. na spotkanie ze znajomym, natomiast auto zauważyli przypadkowo. Wtedy razem z A. H. udali się w ślad za nim na parking, po czym A. H. za pomocą kluczyka, który miał pasować do tego typu samochodów otworzył i odpalił auto.

Zdaniem oskarżonego razem z A. H. mieli kierować się w okolice miejsca zamieszkania. Wprawdzie A. F. nie widział, jak A. H. dokonuje włamania, jednakże wiedział o jego zamiarze. Oskarżony przyznał również, że złożone wcześniej wyjaśnienia nie polegały na prawdzie i stanowiły przyjętą przez niego linię obrony.

A. F. złożył wniosek w trybie art. 387 k.p.k. wnosząc o wymierzenie mu za czyn wymieniony w pkt 1 a/o kary roku pozbawienia wolności, za czyn wymieniony w pkt 2 a/o kary roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności oraz o wymierzenie kary łącznej w wysokości roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczenie kary grzywny w wysokości wskazanej przez prokuratora.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonych wespół z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do wyjaśnień oskarżonych złożonych w toku postępowania przygotowawczego, które w ocenie Sądu były całkowicie niewiarygodne. Wystarczy wspomnieć, że zarówno A. H., jak i A. F. na rozprawie przed Sądem nie potwierdzili ich treści oraz przyznali, że stanowiły one jedynie przyjętą na potrzeby niniejszego postępowania linię obrony. Zresztą składane na etapie dochodzenia wyjaśnienia oskarżonych były nielogiczne, raziły niekonsekwencją, nierzetelnością i ogólnikowością, która niewątpliwie była wyrazem chęci uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucane im czyny. Niezależnie od powyższego wyjaśnienia oskarżonych w tym zakresie pozostawały w sprzeczności z oczywistymi wnioskami płynącymi z zeznań świadków A. R., D. K. oraz K. T., jak również z analizy połączeń telefonicznych oskarżonych, czy chociażby protokołów ich zatrzymania.

Za wiarygodne w przeważającym zakresie Sąd uznał natomiast wyjaśnienia oskarżonych złożone na rozprawie głównej, w których przyznali się oni do zarzucanych im czynów. Analiza tych wypowiedzi oskarżonych w oparciu o zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy prowadzi bowiem do wniosku, że podane przez nich, a istotne z punktu widzenia stawianych im zarzutów okoliczności polegały na prawdzie i nie budziły wątpliwości. Te natomiast elementy wyjaśnień, których wiarygodność budziła pewne zastrzeżenia nie miały wpływu na ocenę zachowania oskarżonych pod kątem wypełnienia przez nich znamion zarzucanych im przestępstw.

Sąd nie kwestionował wyjaśnień A. H. i A. F. odnośnie przebiegu zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2014 r. do którego doszło na parkingu przy ul. (...). Obaj zgodnie stwierdzili, że kiedy poruszając się po dzielnicy U. w W. zauważyli samochód marki T. (...) udali się za nim na parking, po czym A. H. używając posiadanego przez siebie kluczyka pokonał zabezpieczenia, odpalił samochód i razem z drugim z oskarżonych, który oczekiwał w tym czasie w swoim samochodzie odjechali z miejsca zdarzenia. Wprawdzie z zeznań obserwujących oskarżonych funkcjonariuszy Policji, a zwłaszcza z relacji D. K. wynika, że z uwagi na obawę dekonspiracji nie widzieli momentu pokonania zabezpieczeń, jednakże inne zgromadzone w tej sprawie dowody dają dostateczną podstawę do przyjęcia, że opisany przez oskarżonych przebieg zdarzenia odpowiadał rzeczywistości. Wystarczy wspomnieć, że z oględzin samochodu marki T. (...) wynika, że w chwili zatrzymania oskarżonego A. H. w stacyjce znajdował się kluczyk, zaś wkładka zamka drzwi od strony kierowcy nie nosiła śladów zniszczenia, co potwierdza przedstawioną przez oskarżonych wersję. W ocenie Sądu nie było również podstaw aby kwestionować opisany przez nich sposób współpracy, zwłaszcza, że koreluje on z zeznaniami funkcjonariuszy Policji.

Sąd nie dał jednak wiary wyjaśnieniom oskarżonych, jakoby opisane wyżej zdarzenie z dnia 24 kwietnia 2014 r. miało charakter przypadkowy, niezaplanowany. Z powoływanych już wcześniej zeznań D. K. wynika bowiem, że zanim oskarżeni skierowali się na parking przy ul. (...) z niewielką prędkością przemieszczali się po dzielnicy U. obserwując samochody marki T.. Powyższa okoliczność nabiera szczególnego znaczenia jeśli zważy się, że zgodnie z tym co twierdził A. H. posiadany przez niego kluczyk pasował tylko do ściśle określonych typów samochodów. Z tych względów Sąd doszedł do przekonania, że oskarżeni od samego początku poszukiwali samochodu, który mógłby stać się przedmiotem zaboru i w tym celu obserwowali wjeżdżający na parking pojazd jako wytypowany przez nich do kradzieży. Wniosek ten jest w pełni uzasadnionym jeśli uwzględnić taktykę ich postępowania bezpośrednio przed

kradzieżą wskazanego auta, która to została przedstawiona w relacjach funkcjonariusze Policji ich obserwujących tego dnia.

Sąd nie kwestionował również wyjaśnień oskarżonego A. H. w zakresie zarzucanego mu w pkt 3 aktu oskarżenia czynu. Z wyjaśnień przyznającego się do winy oskarżonego wynika, że widział, iż przy rozmieszczonych na drodze radiowozach stoją Policjanci. Oskarżony przyznał również, że próbując uniknąć potrącenia funkcjonariusze stojący przy pojeździe uskoczyli z drogi. Wprawdzie A. H. starał się przekonywać jeszcze, że dopiero po minięciu barykady zorientował się, że ustawiła ją Policja, jednak ostatecznie przyznał, że wiedział jakim samochodem się porusza i spodziewał się, że próbujący go zatrzymać byli funkcjonariuszami Policji. Jako, że w świetle zeznań świadków D. K., K. T. i A. R. nakreślony przez oskarżonego obraz sytuacji nie budził żadnych zastrzeżeń Sąd uznał jego wyjaśnienia w tym zakresie za wiarygodne.

Wreszcie Sąd nie kwestionował wyjaśnień oskarżonych, w których odnieśli się oni do zarzucanego im w pkt 1 aktu oskarżenia czynu. Spojrzenie na nieco odmiennie opisany przez oskarżonych przebieg zdarzenia przez pryzmat obu relacji pozwala na odtworzenie jego rzeczywistego przebiegu.

Z wyjaśnień oskarżonych wynika również, że w nocy z 23 na 24 kwietnia 2014 r. A. H. po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z A. F. odebrał samochód z O. i przeprowadził go do miejscowości S.. Oskarżeni mieli świadomość, że samochód pochodzi z kradzieży. Za swoje działanie mieli otrzymać korzyść majątkową w postaci pieniędzy. Z wyjaśnień A. F. wynika dodatkowo, że on sam nie uczestniczył w przeprowadzeniu samochodu, natomiast o możliwości jego odebrania dowiedział się od nieznanymi osobami, które go tam pozostawiły. Samochód miał być rozebrany na części. W dniu 25 kwietnia 2014 r. oskarżeni udali się natomiast na ul. (...) w S., aby zobaczyć czy samochód w dalszym ciągu tam stoi.

Mając na uwadze, że w sprawie nie ujawniły się takie okoliczności, które nakazywałyby przypuszczać, że przedstawiony przez oskarżonych obraz zdarzenia nie polegał na prawdzie Sąd przyznał im w tym zakresie walor wiarygodności. Nie bez znaczenia dla takiego stanowiska było to, że już w dniu 25 kwietnia 2014 r. oskarżeni udając się na ul. (...) w S., doskonale zdawali sobie sprawę gdzie został pozostawiony samochód.

Sąd nie dał jednak wiary wyjaśnieniom oskarżonego A. F. w zakresie w jakim twierdził, że w dniu 25 kwietnia 2014r. nie wsiadał on do (...), która to okoliczność stoi w oczywistej sprzeczności do relacji D. K.. Świadek, którego zeznania Sąd uznał za w pełni wiarygodne (o czym poniżej) wyraźnie wskazał, że zatrzymując się na ul. (...) w S. A. F. opuścił kierowany przez siebie samochód marki T. (...), po czym na krótki czas przesiadł się do zaparkowanego w pobliżu samochodu marki P. (...). Okoliczność ta nie miała jednak zdaniem Sądu wpływu na ocenę wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w pozostałym zakresie, a zwłaszcza kwestii przyznania się do winy. W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego mogło być podyktowane chęcią oceny stanu technicznego auta, którego przecież wcześniej nie widział.

Za wiarygodne w całej rozciągłości Sąd uznał zeznania funkcjonariuszy policji D. K. (k. 97-101), A. R. (k. 93-94) oraz K. T. (k. 122-123). W swych relacjach świadkowie szczegółowo opisali powód interwencji, okoliczności w jakich była ona prowadzona oraz zachowanie oskarżonych.

D. K. i A. R. zgodnie przedstawili, iż w dniu 24 kwietnia około godziny 19:00 rozpoczęli obserwację oskarżonych, którzy po spotkaniu w O. przemieścili się kierowanym przez A. F. samochodem marki T. (...) do W., a następnie poruszali się po parkingach na dzielnicy U.. Jak wynika z zeznań D. K. oskarżeni zatrzymywali się przy samochodach marki T. oraz zaglądali do ich wnętrza. Świadek przyznał również, że wprawdzie do samochodu oskarżonych dosiadł się nieznanymi mężczyzna, jednakże po chwili opuścił auto. Następnie A. F. i A. H. udali się na wielopoziomowy parking samochodowy przy ul. (...) na wysokości ul. (...), gdzie bezpośrednia obserwacja z uwagi na obawę dekonspiracji była niemożliwa. Dopiero po jakimś czasie D. K. oraz A. R. zauważyli poruszające się z dużą prędkością ul. (...), a następnie ul. (...) samochody marki T. (...) oraz T. (...) o początkowych numerach WN 29 z nadwoziem koloru czarnego. Kierujący pojazdami oskarżeni oddalili się w kierunku Trasy Siekierkowskiej, gdzie funkcjonariusze stracili ich z pola widzenia.

Dopiero w wyniku podjętych działań penetracyjnych w dniu 25 kwietnia około godz. 7:00 funkcjonariusze powzięli informację o poruszających się w miejscowości W. oskarżonych. D. K., który utrzymywał się w odległości pozwalającej na obserwację oskarżonych zeznał, że udali się oni w kierunku miejscowości S., gdzie na wysokości ul. (...) kierujący pojazdem T. (...) A. H. zatrzymał się, natomiast poruszający się samochodem marki T. (...) A. F. skręcił w ul. (...), przejechał kilkadziesiąt metrów, po czym zatrzymał się obok zaparkowanego tam samochodu marki P. (...) o nr rej. (...). Jak podał świadek D. K., oskarżony na pewien czas przesiadł się do tego auta, a po powrocie do samochodu M. A. razem z kierującym samochodem T. (...) A. H. kontynuowali podróż w kierunku torów kolejowych na ul. (...). Tam A. F. zatrzymał się na parkingu sklepu (...), natomiast A. H. udał się w kierunku miejscowości O.. D. K., K. T. oraz A. R. opisali również okoliczności związane z zatrzymaniem oskarżonych, a zwłaszcza zachowanie kierującego pojazdem T. (...) A. H.. Zdaniem świadków oskarżony widząc ustawioną w okolicach ronda w miejscowości Z. blokadę oraz próbujących go zatrzymać funkcjonariuszy Policji ruszył gwałtownie w ich kierunku zmuszając do uskokoczenia w bok w celu uniknięcia potrącenia. D. K., jak i K. T. byli ubrani w kamizelki odbłaskowe z napisem Policja oraz dawali oskarżonemu wyraźne sygnały do zatrzymania się. Zresztą na ustawionych w blokadzie radiowozach widniały znaki świetlne, a funkcjonariusze używali również sygnałów dźwiękowych. Świadczenie opisał również okoliczności przedarcia się przez blokadę, pościgu za oskarżonym oraz uderzenia w słup elektryczny.

Zeznania funkcjonariuszy policji były w ocenie Sądu rzeczowe, logiczne, konsekwentne i cechowały się wysokim stopniem szczegółowości. Pomimo pewnych różnic znalazły one potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonych, jak również w innych, zgromadzonych w tej sprawie dowodach jak choćby w protokołach oględzin, protokołach przeszukania, oraz zatrzymania osób i rzeczy, czy też analizie połączeń telefonicznych oskarżonych. Świadczenie są osobami obcymi dla oskarżonych, a w sprawie nie ujawniły się takie okoliczności, które nakazywałyby przypuszczać, że bezpodstawnie ich obciążają. Ponadto ich relacje w pełni ze sobą korelowały.

Dlatego też Sąd dał im wiarę w całości.

Analogicznie Sąd odniósł się do zeznań pokrzywdzonych P. C. (k. 20-26, 33) oraz W. W. (k. 6-7, 224-225). W swoich relacjach świadkowie skupili się zwłaszcza na opisie okoliczności dotyczących posiadanych przez siebie uprawnień do korzystania z (...) o nr rej. (...) oraz T. (...) o nr rej. (...). Wskazali na czas i miejsce ich pozostawienia, okoliczności ujawnienia kradzieży. Stwierdzili również, że auta z pewnością były zamknięte oraz opisali wartość poniesionych przez siebie szkód. Zeznania świadków w powyższym zakresie znalazły pełne odzwierciedlenie w załączonej przez nich dokumentacji rejestracyjnej aut (k. 23-26, 10-15), a dodatkowo znalazły odzwierciedlenie w protokołach okazania rzeczy (k. 100-201, 203-204), podczas której to czynności świadkowie rozpoznali będące ich własnością, bądź w ich posiadaniu samochody. Niezależnie od powyższego nie sposób pominąć, że żaden z uczestników postępowania nie kwestionował wartości dowodowej zeznań świadków, a jako, że Sąd nie doszukał się w nich wewnętrznych sprzeczności należało uznać je za w pełni wiarygodne.

Sąd pominął natomiast zeznania świadków M. B. (k. 29-30) oraz B. K. (k. 537-538) albowiem niczego do sprawy nie wnoszą. Pierwszy ze świadków zeznał wyłącznie na okoliczność pozostawienia w dniu 24 kwietnia 2014 r. na miejscu zajmowanym wcześniej przez skradzione (...) swojego samochodu. Wedle zeznań M. B. w momencie parkowania miejsce pozostawało jednak puste, a on nie zauważył niczego podejrzanego. Zeznania drugiego ze świadków dotyczą natomiast kwestii kupna od A. F. w dniu 27 marca 2014 r. samochodu marki T. (...) o nr rej. (...), które to okoliczności nie były przedmiotem tego postępowania i w żaden sposób nie miały wpływu na odpowiedzialność karną oskarżonych za zarzucone im czyny.

Na walor wiarygodności w całej rozciągłości zasługują takie dokumenty jak opinia sądowo – psychiatryczna (k. 331-333), uzupełniająca opinia sądowo psychiatryczna (k. 681-683), oraz opinia sądowo psychologiczna (k. 684-685). Z opinii sądowo – psychiatrycznych A. H. wynika, że u oskarżonego nie rozpoznano choroby psychicznej, czy też upośledzenia umysłowego. Wprawdzie zdiagnozowano zaburzenia osobowości oraz uzależnienie od alkoholu i kokainy, jednak w ocenie biegłych stan ten nie zniósł, ani nie ograniczył w stopniu znacznym zdolności do rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów ani do pokierowania swoim postępowaniem. W konsekwencji poczytalność

oskarżonego tempore criminis i w chwili badania nie budziła żadnych wątpliwości, zaś stan psychiczny A. H. pozwalał na udział w postępowaniu.

Z opinii sądowo – psychologicznej wynika natomiast, iż oskarżony ujawnia wybiórcze zaburzenia pamięci, które dotyczą trudności w uczeniu się materiału złożonego, a które mogą wynikać z niskiego intelektu, bądź szkodliwego wpływu alkoholu na ośrodkowy układ nerwowy. Zdaniem biegłych A. H. nie ujawnia cech klinicznych świadczących o toczącym się procesie psychotycznym, a podawane przez niego informacje sugerujące objawy mają najprawdopodobniej związek z jego sytuacją prawną. Biegła stwierdziła również, że A. H. ujawnia zaburzenia przystosowania w ramach osobowości.

W ocenie Sądu powyższe dowody zostały sporządzone w sposób rzetelny, szczegółowy i zgodny z przewidzianymi w tym zakresie przepisami prawa. Wykorzystując swoją wiedzę biegli odpowiedzieli na wszystkie stawiane im pytania, wyjaśniając przy tym dostatecznie wszelkie wątpliwości. Oparli swoje wnioski nie tylko na ocenie zachowania oskarżonego podczas badań ale w celu wydania opinii o kompleksowej treści sięgnęli również do poprzedniej opinii na temat stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, jak również jego dokumentacji medycznej. W konsekwencji sporządzone przez nich opinie, jak również postawione w nich wnioski cechowały się profesjonalizmem. Z tych względów Sąd ich nie kwestionował.

Analogicznie Sąd odniósł do przeprowadzonych w sprawie opinii osmologicznej (...) (k.387-411), opinii biologicznej (...) (k. 572-592), opinii daktyloskopijnej (...) (k. 595-597) oraz opinii mechanoskopijnej L-Z2- (...) (k. 635-636). Przeprowadzając je biegli w sposób wyczerpujący odnieśli się do wskazanych w postanowieniach o ich powołaniu okoliczności i w oparciu o posiadaną wiedzę wysnuli stosowne wnioski. Ponadto żaden z uczestników postępowania nie kwestionował ich wiarygodności i dlatego Sąd nie znalazł podstaw aby je kwestionować.

Szczegółowa analiza powyższych dowodów daje podstawy do przyjęcia, że część zabezpieczonych w samochodzie marki T. (...) śladów pochodziła od oskarżonego A. H.. Jednocześnie z dowodów tych nie wynika, jakoby ślady zabezpieczone w samochodzie marki P. (...) należały do któregośkolwiek z oskarżonych. Biorąc jednak pod uwagę wyjaśnienia oskarżonych należało przyjąć, że A. H. rzeczywiście poruszał się tym autem. Nie sposób pominąć bowiem, że część zabezpieczonych w samochodzie śladów nie nadawała się do identyfikacji, a w konsekwencji sporządzający opinię biegli nie mogli z całą stanowczością wykluczyć, że pochodzą od oskarżonego, zwłaszcza, że przyznał się on do przeprowadzenia samochodu z O. do S..

Na odrębną uwagę zasługiwały dowody w postaci załącznika do pisma O. (k. 776) oraz analizy połączeń telefonicznych oskarżonych (k. 782-795), które Sąd także uznał za wiarygodne. Ich analiza prowadzi do wniosku, iż w momencie kradzieży samochodu marki T. (...) oskarżeni przebywali w okolicy zdarzenia, zaś brak wzajemnych połączeń wieczorem w dniu 24 kwietnia 2014 r. potwierdza, iż przebywali tam razem. Powyższe dowody znajdują pokrycie w zeznaniach świadków oraz wyjaśnieniach oskarżonych. Co więcej stanowią w zasadzie potwierdzenie tego co zostało w nich stwierdzone dlatego też Sąd dał im wiarę w całości.

Pozostałe dowody w postaci: protokołu zatrzymania, przeszukania A. F. (k. 44, 48-50), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 54-56, 69-71, 226-228, 413-418), protokołu zatrzymania, przeszukania A. H. (k. 72, 74-76), protokołów oględzin, protokołu przeszukania, dokumentacji rejestracyjnej samochodu T. (...) (k.52-53, 58-60, 107-108, 246-259), kopia świadectwa wzorcowania alko – sensora (k. 111), kopie protokołów z przebiegu badań trzeźwości (k. 116-118), protokołów okazania (k. 200-201, 203-204), wykazu śladów (k. 199), protokołów przeszukania pomieszczeń (k. 213-214, 216-217), protokołu oględzin (k. 233-235), pisma (...) (k. 382), opinii mechanoskopijnej (...) (k. 415-418), protokoły oględzin rzeczy (k. 419-420, 421-422, 423), protokołu oględzin akt (k. 446-450), protokołu oględzin samochodu marki P. (...) o nr rej. (...) (k. 125-127), protokołu przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie (k. 6-15), kopii akt dot. Kradzieży samochodu P. (...) (k. 20-38), kopii dokumentacji medycznej pacjenta (k. 456-467), opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 436-445), dane o karalności (k. 1010-1011, 1012-1014) są w pełni wiarygodne. Znane i udokumentowane było źródło powołanych dokumentów, pochodzących w większości od organów państwowych i wytworzonych zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa. Z uwagi na swój charakter nie mogły być

w zasadzie kwestionowane, jako, że żaden z uczestników postępowania nie zgłaszał zastrzeżeń, co do prawdziwości lub rzetelności analizowanych dowodów Sąd uznał je za w pełni wiarygodne.

Dowody w postaci protokołu oględzin miejsca ujawnienia samochodu marki P. (...) o nr rej. (...) (k.42-43), protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 102-103), protokołu oględzin miejsca kolizji drogowej (k. 109-110), protokołu oględzin samochodu marki T. (...) (k. 104-106, 196-198), protokołu oględzin samochodu marki H. (...) (k.114-115), kopii protokołu oględzin samochodu marki T. (...) (k. 119-120), materiału poglądowego (k. 266-309, 363-369, 313-317) stanowiły potwierdzenie i pewnego rodzaju zobrazowanie opisywanych przez świadków oraz oskarżonych okoliczności, a zwłaszcza tych dotyczących pozostawienia samochodu marki P. (...) na ul. (...) w S., czy też okoliczności pościgu i zatrzymania oskarżonego A. H.. Jako, że dowody powyższe nie były kwestionowane przez żadnego z uczestników zdarzenia, to na obecnym etapie postępowania stanowią w zasadzie dowód tego, co zostało w nich stwierdzone. Dodatkowo w pełni korelują z zeznaniami świadków oraz wyjaśnieniami oskarżonych i dlatego Sąd uznał, że zasługującą na walor wiarygodności w całej rozciągłości.

Oskarżeni A. F. oraz A. H. stanęli pod zarzutem tego, że w nocy z 23 na 24 kwietnia 2014 roku w miejscowości S. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu przyjęli od nieustalonej osoby do ukrycia samochód marki P. (...) o nr rej. (...) o wartości 31 680 zł pochodzący z przestępstwa kradzieży z włamaniem w dniu 23/24.04.2014r. w O. przy ul. (...) na szkodę (...) Sp. z o.o., mając świadomość, że został on uzyskany za pomocą czynu zabronionego, tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k. oraz tego, że w dniu 24 kwietnia 2014 roku w W. przy ulicy (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali poprzez pokonanie fabrycznych zabezpieczeń kradzieży z włamaniem samochodu marki T. (...) nr rej. (...) o wartości 20 000 złotych działając na szkodę W. W., tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

A. H. oskarżono dodatkowo o to, że w dniu 25 kwietnia 2014 roku w miejscowości Z. stosował wobec funkcjonariuszy Policji asp. D. K. oraz asp. szt. K. T. groźbę bezprawną pozbawienia życia i zdrowia w ten sposób, iż kierując pojazdem marki T. (...) nr rej.(...) z dużą prędkością skierował go bezpośrednio na stojących i usiłujących dokonać jego zatrzymania funkcjonariuszy policji zmuszając ich do uskokoczenia przed nadjeżdżającym pojazdem w celu zaniechania podjęcia przez nich prawnej czynności służbowej czym naraził ich również na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Przestępstwo określone w art. 291kk jest przestępstwem powszechnym i może być popełnione przez każdy zdatny podmiot odpowiedzialności karnej. Zachowanie się sprawcy przestępstwa określonego w art. 291 § 1 może przybierać różne formy, wyliczone w tym przepisie.

Przyjęcie rzeczy zachodzi wtedy, gdy sprawca obejmuje władztwo nad rzeczą uzyskaną w wyniku czynu zabronionego na podstawie uprzedniego porozumienia zawartego z posiadaczem rzeczy. Nabywa on w ten sposób władztwo, ograniczone treścią porozumienia, na przykład otrzymuje rzecz na przechowanie, w użyczenie, użytkowanie, ukrycie itp. Przyjęcie zostaje dokonane wtedy, gdy rzecz trafia we władztwo sprawcy, na przykład przez przekazanie mu jej albo złożenie w miejscu, którym włada (mieszkaniu, piwnicy itp.). Przyjęcie rzeczy może zostać dokonane zarówno przez działanie, jak i przez zaniechanie.

Przestępstwo określone w art. 291kk jest przestępstwem umyślnym. Paserstwo jest więc obecnie w odniesieniu do wszystkich form czynności sprawczej przestępstwem umyślnym, które może być popełnione zarówno w formie zamiaru bezpośredniego, jak i zamiaru wynikowego.

Dla popełnienia paserstwa we wszystkich jego formach konieczna jest świadomość sprawcy, że rzecz będąca przedmiotem jego działania została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, albo świadomość możliwości pochodzenia tej rzeczy z czynu zabronionego. Dla wypełnienia znamion strony podmiotowej przestępstwa określonego w art. 291 k.k. nie jest konieczna natomiast świadomość sprawcy dotycząca okoliczności związanych z popełnieniem czynu zabronionego, z którego pochodzi rzecz stanowiąca przedmiot jego działania. W szczególności nie jest konieczne, aby paser miał świadomość, za pomocą jakiego konkretnie czynu zabronionego rzecz została uzyskana, ani

też świadomość okoliczności, czasu i miejsca popełnienia tego czynu zabronionego (zob. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks...,s. 662, J. Makarewicz, Kodeks karny..., s. 423-424; J. Wojciechowski, Kodeks..., s. 506).

Świadomość pochodzenia rzeczy z czynu zabronionego musi istnieć w chwili dokonywania przestępstwa paserstwa, a więc w momencie nabywania, przyjmowania lub pomocy do zbycia lub ukrycia tej rzeczy przez sprawcę (zob. J. Makarewicz, Kodeks karny...,s. 423). W świetle wyjaśnień oskarżonych, wypełnienie znamion podmiotowych jak i przedmiotowych wskazanego występkę w związku ze stawianym im w punkcie pierwszym a/o zarzutem nie budzi wątpliwości.

Zgodnie z art. 279 § 1 k.k. przestępstwo kradzieży z włamaniem jest kwalifikowanym typem kradzieży. Przedmiotem czynności wykonawczej jest cudza rzecz ruchoma będąca własnością innej niż sprawca osoby. Znamię kwalifikujące stanowi sposób działania sprawcy, mianowicie włamanie, które polega na przełamaniu zabezpieczeń chroniących przedmiot czynności wykonawczej przed kradzieżą. Konieczne jest zatem aby rzecz była zabezpieczona przed kradzieżą i aby sprawca usunął to zabezpieczenie. Nie ma przy tym znaczenia efektywność zabezpieczenia oraz rodzaj środków podjętych przez sprawcę w celu jego pokonania (M. Mozgawa, M. Budyń – Kulik, P. Kozłowska – Kalisz, M. Kulik, Kodeks karny. Komentarz., LEX 2013).W przypadku samochodu za takie zabezpieczenia należy uznać zamki w drzwiach, alarmy czy też immobilisery.

Istota włamania sprowadza się nie tyle do fizycznego uszkodzenia lub zniszczenia bariery chroniącej dostęp do rzeczy, lecz polega na zachowaniu, którego podstawową cechą jest nieposzanowanie woli dysponenta rzeczy zabezpieczenia jej przed innymi osobami. Przy czym istotą zabezpieczenia nie jest uczynienie całkowicie niemożliwym dostęp do osoby nieuprawnionym do zabezpieczonego przedmiotu w taki sposób, iż dostęp ten jest możliwy jedynie dzięki zastosowaniu siły fizycznej lub specjalnych środków technicznych, lecz stworzenie zewnętrznej bariery jednoznacznie sygnalizującej, że celem jej zainstalowania było wykluczenie dostępu do tych przedmiotów przez osoby nieuprawnione.Odwołując się do trafnego stanowiska SN należy uznać, że włamanie jest środkiem do celu, dlatego zamiar zaboru powinien istnieć równocześnie lub przed podjęciem czynności polegających na pokonywaniu zabezpieczeń w dostępie do mienia (SN z dnia 9 września 1996 r. III KKN 58/96, OSNKW 1996, nr 11 – 12, poz. 81).

Kradzież jest przestępstwem umyślnym, które można popełnić jedynie w zamiarze bezpośrednim kierunkowym. Sprawca musi działać w celu przywłaszczenia przedmiotu zaboru, a ponieważ włamanie stanowi środek prowadzący do tego celu, musi także być objęte zamiarem bezpośrednim (A. Marek, Kodeks karny. Komentarz. LEX 2010).

Przedmiotem ochrony art. 224 § 2 k.k. jest swoboda podejmowania decyzji przez funkcjonariuszy publicznych co do przedsięwzięcia lub zaniechania czynności służbowej.

Czynnością czasownikową przestępstwa z § 2 jest natomiast stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej, której celem jest wymuszenie podjęcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej.

Przyjmuje się, że czynność służbowa oznacza "każdą czynność, która realizuje zadania instytucji państwowych lub samorządowych i dla której wykonania przewidziane są jakieś normy proceduralne, a powierzana jest z reguły do wykonywania funkcjonariuszom publicznym" [O. G. (w:) Kodeks karny..., red. A. W., t. 2, 2004, s. 30]. Czynność służbowa będzie z reguły tą czynnością, do której przeprowadzenia kompetentny jest dany funkcjonariusz publiczny.

Przepis art. 224 § 2, inaczej niż art. 190 § 1 k.k., jako znamienia przestępstwa nie traktuje zaistnienia u adresata groźby obawy jej spełnienia [wyrok SN z dnia 6 czerwca 2011 r., V KK 128/11, LEX nr 897778].

Przestępstwo stypizowane w art. 224 § 2 postrzegane jest powszechnie jako bezskutkowe [zob. np. A. B.-O. (w:) Kodeks karny..., red. A. Z., t. 2, 2013, s. (...); R. H. (w:) Kodeks karny. Komentarz, red. A. G., K. W., W. 2012, s. (...)]. Dla jego dokonania wystarczające jest bowiem zastosowanie przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej do określonego postępowania.Strona podmiotowa przestępstwa stypizowanego w § 2 ze względu na użyte w jego charakterystyce znamię "w celu" – ma postać przestępstwa kierunkowego, a więc takiego, które może zostać popełnione jedynie w zamiarze bezpośrednim.

Art. 160 § 1 k.k. penalizuje zachowania polegające na narażeniu człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przepis ten za przedmiot ochrony przyjmuje życie i zdrowie człowieka. Jest to przestępstwo materialne. Do jego znamion należy skutek w postaci niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia.

Przestępstwo to należy do grupy tzw. przestępstw z narażenia konkretnego. Niebezpieczeństwo oznacza sytuację - pewien szczególnie układ rzeczy lub zjawisk odrębny od samego czynu, charakteryzujący się dynamicznym rozwojem - która ma właściwość przechodzenia w inny stan (Zoll, *Narażenie... (w:) System*, 1985, s. 467). Bezpośredniość niebezpieczeństwa należy wiązać nie tyle z bliskością czasową skutku mogącego nastąpić w związku z rozwojem sytuacji. Chodzi tu o taki stan, gdy nieuchronnym następstwem dalszego rozwoju sytuacji, bez konieczności pojawienia się jakichś nowych czynników „dynamizujących”, jest niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia (Zoll, *Narażenie... (w:) System*, 1985, s. 468; także Buchała (w:) *Przestępstwa przeciwko...*, s. 85).

Sąd Najwyższy stwierdził, że znamię narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, o którym mowa w art. 160 § 1 k.k., może zostać zrealizowane w jeden z trzech sposobów: przez sprowadzenie zagrożenia, jego znaczące zwiększenie, a także - w przypadku gwaranta nienastąpienia skutku przy przestępstwach z zaniechania - przez niespowodowanie jego ustąpienia albo zmniejszenia. (wyrok SN z dnia 14 lipca 2011 r., III KK 77/11, OSNKW 2011, nr 10, poz. 94).

Jest to przestępstwo umyślne, które może zostać popełnione w obu postaciach zamiaru.

W oparciu o powyższe rozważania natury prawnej oraz zgromadzony i uznany za obiektywny w tej sprawie materiał dowodowy Sąd nie miał wątpliwości co do popełnienia przez oskarżonych zarzuconych im w akcie oskarżenia czynów.

Z materiału dowodowego wynika, że kiedy A. F. otrzymał informację o możliwości odebrania samochodu marki P. (...) z O. w nocy z 23 na 24 kwietnia 2014 r. skontaktował się telefonicznie z A. H.. Mężczyźni ustalili plan działania, wedle którego A. H. miał przeprowadzić samochód do miejscowości S.. Następnie oskarżony udał się do O. odebrał samochód i przeprowadził go na ul. (...) w miejscowości S.. W momencie objęcia samochodu w posiadanie obaj oskarżeni mieli świadomość, że został on uzyskany za pomocą czynu zabronionego. W zamian za swoje działania mieli otrzymać korzyść majątkową. Powyższe okoliczności świadczą w ocenie Sądu o tym, że swoim zachowaniem oskarżeni wypełnili znamiona czynu z art. 291 § 1 k.k. W opinii Sądu każdy z oskarżonych obejmował swoją świadomością zarówno sposób działania, jak i cel do którego takie postępowania miało doprowadzić. Oskarżeni działali z zamiarem bezpośrednim, w sposób świadomy, zaplanowany. Każdy z nich skrupulatnie realizował role jakie mieli do spełnienia oraz w pełni akceptował zachowanie współoskarżonego.

Nie było również wątpliwości, co do tego, że w dniu 24 kwietnia 2014 r. w W. przy ul. (...) oskarżeni dopuścili się kradzieży z włamaniem samochodu marki T. (...) o nr rej. (...) C. W ocenie Sądu oskarżeni działali w sposób w pełni świadomy i zaplanowany z zamiarem bezpośrednim kierunkowym. W dniu 24 kwietnia 2014 r. udali się kierowanym przez A. F. samochodem marki T. (...) w kierunku dzielnicy U. w W., gdzie poszukiwali samochodu, który mógł być otwarty i odpalony za pomocą będącego w posiadaniu A. H. kluczyka. Kiedy mężczyźni zauważyli odpowiednie auto, wjechali za nim na parking, zaś po opuszczeniu go przez pokrzywdzonego zaczęli skrupulatnie realizować swoje role. Podczas gdy A. F. oczekiwał w zaparkowanym nieopodal samochodzie A. H. przy użyciu kluczyka pokonał zabezpieczenia (...) w postaci zamkniętego zamka drzwi, odpalił samochód, po czym razem z A. F. opuścili miejsce zdarzenia. W wyniku działania oskarżonych pokrzywdzony W. W. poniósł szkodę w wysokości 20 000 złotych.

Wreszcie Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że A. H. dopuścił się zarzucanego mu w pkt 3 aktu oskarżenia czynu. Zebrane w sprawie dowody wskazują w sposób jednoznaczny, że funkcjonariusze Policji w ramach wykonywanych przez siebie czynności służbowych próbowali zatrzymać poruszającego się autem oskarżonego. Policjanci mieli na sobie kamizelki odblaskowe z napisem Policja. Używali również sygnałów dźwiękowych oraz świetlnych. Mimo tego A. H. gwałtownie przyspieszył, skierował samochód w stronę D. K. oraz K. T. chcąc zmusić ich groźbą potrącenia do odstąpienia od podjętych czynności służbowych. W ocenie Sądu oskarżony miał pełną świadomość adresatów podjętych przez siebie czynności, działał z zamiarem bezpośrednim popełnienia czynu zabronionego. Jednocześnie

swoim zachowaniem A. H. wyczerpał dyspozycję art. 160 § 1 k.k. Oskarżony z dużą prędkością ruszył samochodem w kierunku D. K. oraz K. T., którzy wysiedli z radiowozów. Pomimo sygnałów świetlnych i dźwiękowych oskarżony w dalszym ciągu podążał w kierunku pokrzywdzonych. Jedynie zachowanie funkcjonariuszy, którzy w ostatniej chwili uskoczyli z kierunku jazdy oskarżonego uchroniło ich przed potrąceniem. W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego wywołało bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia pokrzywdzonych. Nie potrzeba przy tym wiadomości specjalnych aby określić możliwe skutki potrącenia pieszego przy sporej (co wynika z zeznań Policjantów) prędkości samochodu. W ocenie Sądu zachowanie A. H. w sposób bezpośredni zagrażało życiu lub zdrowiu funkcjonariuszy.

Sąd doszedł do przekonania, że wina oskarżonych A. H. oraz A. F. w zakresie zarzucanych im czynów została udowodniona i nie budzi wątpliwości. W chwili popełnienia czynów zabronionych obaj byli osobami dojrzałymi życiowo, w pełni poczytalnymi, zdającymi sobie sprawę z bezprawności swojego zachowania. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność ich czynów, bądź winę. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazywał, aby nie można było wymagać od oskarżonych zachowania zgodnego z prawem w tej konkretnej sytuacji. Wprawdzie z przeprowadzonej w stosunku do oskarżonego A. H. opinii sądowo – psychiatrycznej wynika, że oskarżony posiada zaburzenia osobowości, jednakże w ocenie biegłych stan ten nie miał wpływu na poczytalność oskarżonego w czasie czynów.

Na rozprawie głównej przed Sądem zarówno A. H., jak i A. F. złożyli wniosek w trybie art. 387 § 1 k.k., w którym wnosili o wydanie wobec nich wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego. A. H. wnosił o wymierzenie mu za czyn wymieniony w pkt 1 a/o kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn wymieniony w pkt 2 a/o kary jednego roku pozbawienia wolności, zaś za czyn wymieniony w pkt 3 a/o kary 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz o wymierzenie kary łącznej w wysokości 2 lat pozbawienia wolności, orzeczenie kary grzywny w wysokości wskazanej przez prokuratora. Oskarżony A. F. wnosił natomiast o wymierzenie mu za czyn wymieniony w pkt 1 a/o kary roku pozbawienia wolności, za czyn wymieniony w pkt 2 a/o kary roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności oraz o wymierzenie kary łącznej w wysokości roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczenie kary grzywny w wysokości wskazanej przez prokuratora.

Prokurator nie sprzeciwił się wnioskowi oraz wniósł o wymierzenie oskarżonemu A. F. oraz oskarżonemu A. H. kar grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 10 złotych każda. Prokurator wniósł również o wymierzenie A. H. za czyn 2 z aktu oskarżenia kary roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności. Oskarżeni poparli wnioski z uwzględnieniem zmian prokuratora.

Pokrzywdzeni co do tak sformułowanych wniosków nie zgłosili sprzeciwu.

Mając na uwadze, że okoliczności czynów popełnionych przez oskarżonych nie budzą wątpliwości i oceniając, iż cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzania rozprawy w całości, gdyż sprawcy przestępstw zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej, rozstrzygnięcie sprawy nastąpi w rozsądnym terminie, zaś wymierzona oskarżonym zgodnie z wnioskiem w trybie art. 387 § 1 k.k. kara nie przekroczy stopnia winy i uwzględni stopień społecznej szkodliwości czynów, nadto spełni w stosunku do nich cele wychowawcze i zapobiegawcze, Sąd na podstawie art. 387 § 2 k.p.k. uwzględnił je i wymierzył kary jak w treści wniosku. Sąd podzielił tym samym ugruntowany w judykaturze pogląd, że sam fakt, iż oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, a uczynił to dopiero na rozprawie, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że okoliczności popełnienia tego przestępstwa nie budzą wątpliwości w rozumieniu art. 387 § 2 (zob. wyrok SN z dnia 30 marca 2005 r., WA 4/05, OSNKW 2005, nr 7-8, poz. 65, z glosami: aprobowaną M. Świerka, Palestra 2005, nr 11-12, oraz częściowo krytyczną S. Cory, WPP 2005, nr 4; zob. też P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks, t. 2, s. 524-525). Jest to zasadne, ale tylko wówczas, jeżeli przyznanie przed sądem ma rzeczywiście pełne oparcie w materiale dowodowym wskazującym bezsprzecznie na jego sprawstwo i winę, a wcześniejsze nieprzyznawanie się pozostawało w opozycji do tego materiału, będąc jedynie wyrazem woli oskarżonego, który nie przyznaje się, nie licząc się ze zbranymi dowodami. Zdaniem Sądu pogląd powyższy znajduje oparcie w tej sprawie.

Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynów z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia jej winy i osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

W niniejszej sprawie jedyną okolicznością łagodzącą, jaka zachodziła w stosunku do A. H. było przyznanie się oskarżonego do winy i wyrażenie skruchy poparte wyjaśnieniami które wskazywały okoliczności popełnienia przestępstw.

Z okoliczności wpływających obostrzająco na wymiar kary Sąd uwzględnił natomiast stopień winy i stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez niego przestępstw.

Stopień winy oskarżonego Sąd uznał za znaczny. Występki z art. 291 § 1 k.k. oraz z art. 279 § 1 k.k. art. 224 § 2 k.k., których dopuścił się oskarżony, co wynika z samej ich istoty, należą do przestępstw umyślnych popełnianych z zamiarem bezpośrednim. Natomiast przestępstwo z art. 160 § 1 k.k. może być popełnione również z zamiarem ewentualnym. Oskarżony o czym była już mowa powyżej miał pełną świadomość swojego przestępczego działania, był człowiekiem zdrowym, poczytalnym, a mimo tego nie dostosował swojego zachowania do przewidzianych w przepisach prawa norm.

Zważyć należy, iż oskarżony jak wskazano powyżej, był już wcześniej wielokrotnie karany i stopień jego winy zwiększał fakt, że doskonale zdawał sobie sprawę, że popełnia po raz kolejny przestępstwa umyślne o wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Dotychczasowa postawa oskarżonego, a przede wszystkim wielokrotna uprzednia karalność wskazuje na znaczną demoralizację, która rzutuje na stopień winy. Sąd podzielił wprawdzie pogląd, iż brak jest niewątpliwie podstaw do automatycznego przypisywania recydywiście zwiększonego stopnia winy, jednakże Sąd powinien jednocześnie za każdym razem ustalać, czy można sprawcy przypisać zwiększoną winę z uwagi na rodzaj i okoliczności poprzednich przestępstw oraz otrzymanie przez sprawcę ostrzeżenia w postaci poprzednich skazań (zarzut, że sprawca nie potraktował poprzednich skazań jako stosownego ostrzeżenia). Zwiększona wina u recydywisty wynikać może więc z tego, że sprawca nie docenił, a w konsekwencji nie uszanował ostrzeżeń, zlekceważył dodatkowe fakty w postaci uprzedniego ukarania i odbycia kary (por. B. Janiszewski, Recydywa, s. 101). W ocenie Sądu wyrażone powyżej zapatrywania znajdują zastosowanie w tej sprawie.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów Sąd wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawców obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawców, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do czynów z pkt 1 i 2 aktu oskarżenia Sąd podzielił stanowisko, że przestępstwa przeciwko mieniu należą do kategorii najgroźniejszych społecznie przestępstw. Skierowane są bowiem przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem jakim jest mienie, własność, a więc przeciwko dobru, które w gradacji dóbr chronionych prawem usytuowane jest tuż za ludzkim życiem i zdrowiem. Wartość szkody, patrząc z perspektywy pokrzywdzonych, była znaczna.

Co więcej na niekorzyść A. H. przemawia sposób i okoliczności popełnienia czynów zabronionych, jak również motywacja. W obu przypadkach działanie oskarżonego było w pełni zaplanowane i przemyślane, nakierowane na określony cel. Motywacja oskarżonego, który działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci pieniędzy zasługiwała na szczególne potępienie. Dodatkowo w trakcie zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2014 r. przy ul. (...) posługiwał się wyspecjalizowanym narzędziem, za jakie uznać należy kluczyk, za pomocą którego otworzył drzwi auta. Przedmiot ten umożliwił oskarżonemu dostanie się do wnętrza bez rzucania na siebie jakichkolwiek podejrzeń.

Także zarzucony oskarżonemu w pkt 3 aktu oskarżenia czyn cechował się wysokim stopniem szkodliwości społecznej. Nie sposób pominąć przecież, że zachowanie A. H. skierowane było przeciwko życiu i zdrowiu funkcjonariuszy Policji. Tylko i wyłącznie uskokzenie z drogi uchroniło ich od potrącenia. Próbując uniknąć odpowiedzialności karnej

oskarżony był gotów poświęcić zajmujące naczelne miejsce w hierarchii dóbr zdrowie lub życie w tym wypadku funkcjonariuszy. Oskarżony w sposób rażący naruszył wszelkie reguły ostrożności w ruchu drogowym.

Sąd zobligowany był uwzględnić cele wychowawcze i zapobiegawcze kary. Warunki i właściwości osobiste oskarżonego, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, przemawiały zdecydowanie na niekorzyść A. H.. Swoim dotychczasowym postępowaniem oskarżony nie stwarza pozytywnej prognozy kryminologiczno – społecznej, gdyż pomimo wielokrotnej karalności w dalszym ciągu wykazuje postawę aspołeczną nie pozwalającą na rozważenie stosowania w stosunku do niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Wobec powyższego Sąd stanął na stanowisku, że w przedmiotowej sprawie miała miejsce przewaga okoliczności wpływających obostrzająco na wymiar kary nad okolicznościami łagodzącymi.

Wobec ujawnienia powyższych okoliczności przedmiotowo-podmiotowych czynów Sąd uznał, że oskarżonego A. H. należy wychowywać w ramach reżimu więziennego. Izolowanie oskarżonego od społeczeństwa jest w ocenie Sądu celowe i współmierne do czynu, który popełnił w ustalonych przez Sąd okolicznościach.

W ocenie Sądu jedynie orzeczonej wobec oskarżonego kara pozwoli na uzyskanie właściwego oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego, zwłaszcza wpłynie na jego aspołeczną postawę. Spełni z pewnością, swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i jednocześnie spowoduje, głównie wśród potencjalnych przestępców, którzy chcieliby wejść na podobną drogę, co oskarżony, odruch powstrzymujący i refleksję nad opłacalnością zamierzonego działania. Sprawiedliwość kary, czy inaczej mówiąc, jej adekwatność do powagi przestępstwa i stopnia zawinienia, jednocześnie, w ocenie Sądu, spełni cele indywidualno-prewencyjne represji karnej wobec osoby oskarżonego. Sąd ma głęboką nadzieję graniczącą z pewnością, że nieopłacalność popełnionych czynów, wywołała u oskarżonego głęboką refleksję i zastanowienie nad własną postawą życiową i uzmysłowi, że w przypadkach, gdy godzi się własnym, zawinionym czynem w dobra prawne innych osób, reakcja prawno-karna państwa będzie nieunikniona.

Jeżeli zaś chodzi o oskarżonego A. F. to w opinii Sądu nie było podstaw, aby odmiennie oceniać odnoszący się do niego stopień winy oraz stopień społecznej szkodliwości w zakresie popełnionych przez niego czynów. Podobnie jak A. H. oba występki A. F. popełnił umyślnie z zamiarem bezpośrednim, realizując ustalony wcześniej plan. W sprawie nie ujawniły się natomiast takie okoliczności, które nie nakazywałyby wymagać od oskarżonego zachowania się zgodnego z prawem.

Bezprzedmiotowym jest natomiast powielanie argumentów, które zostały podniesione już przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego A. H.. Nie sposób pominąć bowiem, że w zakresie czynów z pkt 1 i 2 a/ o oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Wprawdzie A. F. w mniejszym zakresie uczestniczył w bezpośrednim wykonywaniu czynności sprawczych, jednakże w ocenie Sądu wynikało to wyłącznie z podziału ról. Nie sposób pominąć zresztą, że w zakresie czynu z art. 291 § 1 k.k. był jego inicjatorem. W konsekwencji stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonych był w zasadzie tożsamy.

Z okoliczności wpływających obostrzająco na wymiar kary Sąd wziął również pod uwagę warunki osobiste oskarżonego oraz sposób życia przed popełnieniem przestępstwa. Jak wynika z danych o karalności, oskarżony był już karany za czyny z art. 291 § 1 k.k., a stosowana w stosunku do niego instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary nie spełniła swojego podstawowego celu jakim jest zapobieżenie powrotowi do przestępstwa. Mimo, że przed zatrzymaniem oskarżony posiadał stałe źródło utrzymania i jak się wydaje ustabilizowaną sytuację życiową po raz kolejny, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci pieniędzy sięgnął po środki niezgodne z prawem. Co więcej okoliczności popełnienia czynu zabronionego, a zwłaszcza profesjonalne przygotowanie, wskazują że zachowanie oskarżonego nie było jednorazowym incydentem, a obranym przez niego sposobem na zdobywanie pieniędzy. Powyższe rodzi obawę, że w celu ich zdobycia oskarżony może w przyszłości ponownie sięgać po środki niezgodne z prawem, którą to okoliczność analiza danych o karalności zdaje się potwierdzać. W konsekwencji Sąd doszedł do

przekonania, że w stosunku do oskarżonego zachodzi negatywna prognoza kryminologiczna, która nie pozwala na zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Przechodząc do okoliczności wpływających łagodząco na wymiar kary nie sposób pominąć, że A. F. wyraził skruchę i przeprosił za swoje zachowanie oraz złożył wyjaśnienia znajdujące odzwierciedlenie w materiale dowodowym. Nadto oskarżony ma na utrzymaniu konkubinę i dwójkę dzieci.

Wobec ujawnienia powyższych okoliczności przedmiotowo-podmiotowych czynu Sąd uznał, że oskarżonego A. F. należy wychowywać w ramach reżimu więziennego. Przemawiające na korzyść oskarżonego okoliczności łagodzące w stosunku do tych wpływających obostrzająco na wymiar kary były nieliczne. Dlatego Sąd uznał, że izolowanie oskarżonego od społeczeństwa jest celowe i współmierne do czynu, który popełnił w ustalonych okolicznościach.

W ocenie Sądu orzeczona wobec A. F. kara łączna roku i 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności pozwoli na uzyskanie właściwego oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego, zwłaszcza wpłynie na jego aspołeczną postawę. Jest ona odpowiednia i sprawiedliwa, pozwalająca na skuteczne oddziaływanie indywidualno-prewencyjne oraz sprawiedliwościowe. Kara ma oddziaływać na całe społeczeństwo, wszystkich, którzy dowiedzieli się o przestępstwie i wyroku, ale przede wszystkim na środowisko sprawcy, krąg osób, z którego sprawca się wywodzi. W uznaniu Sądu tak orzeczona kara przysłuży się celowi prewencji ogólnej oraz szczególnej.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okres ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 25 kwietnia 2014r. do dnia 15 stycznia 2014 r.

Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonych A. F. oraz A. H. kwoty po 2000 złotych tytułem zwrotu części wydatków postępowania, w pozostałej części przejmując je na rachunek Skarbu państwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w wyroku.